

NIK krytycznie o biegłych

Aktualny model funkcjonowania biegłych nie gwarantuje powoływania najlepszych ekspertów wydających na czas merytoryczne i rzetelne opinie, co negatywnie wpływa na terminowość postępowań – czytamy w najnowszym raporcie Najwyższej Izby Kontroli.

Kontrola obejmowała lata 2012-14. W raporcie NIK krytycznie ocenia m.in. system weryfikacji kandydatów. Ustalono, że obowiązujące przepisy nie zapewniają wpisywania na listy biegłych sądowych (prowadzone przez prezesów sądów okręgowych) osób o najwyższych kwalifikacjach zawodowych. Zawierały one jedynie ogólne zapisy dotyczące kwalifikacji ubiegających się o powierzenie funkcji biegłego i sposobów ich weryfikowania. Sprawdzanie kwalifikacji kandydatów przeprowadzają prezesi sądów, co ogranicza procedurę weryfikacji do strony formalnej. W okresie od 1 stycznia 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. o wpis na listę biegłych ubiegało się ok. 2,4 tys. osób, a decyzją odmowną otrzymało zaledwie 254 (11%).

Aż 75% pytanym sędziów, prokuratorów i ekspertów przyznało, że obecny model weryfikacji kandydatów nie gwarantuje lub zapewnia tylko w niewielkim stopniu to, że biegłymi zostają osoby o wysokich kwalifikacjach. Co gorsza – podkreśla raport NIK – nie istnieje też ścieżka weryfikowania kwalifikacji biegłych ubiegających się o kolejne 5-letnie kadencje. Przedłużanie uprawnień odbywa się niemal automatycznie i nie towarzyszy temu ocena dotychczasowej pracy.

Kontrola NIK wykazała, że istotnym problemem jest deficyt biegłych w wielu specjalnościach, wśród których wymieniono geodezję. Dlatego – jak podsumował jeden z prezesów sądów okręgowych – niejednokrotnie to nie kwalifikacje kandydatów, lecz brak biegłych decyduje o wpisaniu na listę. Kontrolerzy Izby zwracają uwagę na istotny wpływ biegłych na przewlekłość postępowań, choć przyznają, że trudno to zjawisko precyzyjnie ująć w liczbach. Kluczowe powody przewlekłości postępowań prokuratorskich to m.in. brak nadzoru lub nieprawidłowy nadzór nad terminowością sporządzania opinii przez biegłych oraz nieza-

sadnione okresy bezczynności w postępowaniu. Z kolei przyczyny obiektywne to m.in. trudności z szybkim uzyskiwaniem opinii biegłych o odpowiednim poziomie merytorycznym, a także brak biegłych w niektórych specjalnościach.

W pojedynczych przypadkach zdarzało się nawet, że do wydawania opinii w roli biegłych *ad hoc* (czyli osób posiadających specjalistyczną wiedzę, jednak ustanowionych spoza obowiązującej listy) powoływano osoby skreślone wcześniej z listy z powodu nienależytego wykonywania obowiązków. Przykładowo biegły z zakresu geodezji i kartografii, któremu odmówiono wpisania na listę Sądu Okręgowego w Warszawie z uwagi na nieterminowe i nierzetelne wydawanie opinii oraz brak specjalistycznej wiedzy, był w tym samym czasie czynnym biegłym z listy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga i w ciągu 10 miesięcy wydał 167 opinii (czyli blisko 17 miesięcznie) na kwotę prawie 400 tys. zł.

NIK przyjrzała się także kosztom funkcjonowania biegłych. Kontrolerzy ustalili, że choć wynagrodzenia dla nich stanowią istotną część kosztów postępowań sądowych i przygotowawczych, to oferowane im stawki dalece odbiegają od tych rynkowych. Utrudnia do poszukiwania biegłych, a to wpływa na przewlekłość postępowań.

W ocenie NIK obecnie funkcjonujący system wymaga dogłębnych zmian w prawie. Niestety, prace legislacyjne w tym zakresie idą jak po grudzie. W ostatniej dekadzie pracowano nad kilkoma projektami ustawy o *biegłych sądowych*, ale żaden z tych projektów, w tym także ten najnowszy, rozpoczęty w 2012 r., nie został zamknięty. Pozytywnie można ocenić jedynie samo podjęcie przez ministra sprawiedliwości prac nad ustawowym uregulowaniem funkcjonowania instytucji biegłych oraz kierunek proponowanych zmian.

Jerzy Królikowski

REKLAMA

Niezbędnik TACHIMETRY

już dostępny
na Geoforum.pl

✓ pobierz
✓ wydrukuj
✓ podziel się



Do pobrania także dodatki:
NAWI oraz **SKANOWANIE LASEROWE**